

► STRONA 8

**Plac czeka
na decyzję**



► STRONA 12

**75 lat temu,
we wrześniu...**



To także Twoje
**miejsce
na reklamę**

Prosimy o kontakt e-mailowy:
jerzymadejski@wp.pl
lub tel. 605602977

Drogowe perturbacje i spory

To nie najlepszy okres dla największych inwestycji drogowych w Radomiu. Obwodnica południowa zostanie oddana z opóźnieniem, duże problemy są też z ulicami Żółkiewskiego i Mieszka I.



Tak powstał pierwszy etap obwodnicy południowej Radomia w rejonie Prędocinka

Fot.MZDiK

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu 28 sierpnia podpisał z wykonawcą budowy obwodnicy południowej Radomia - kieleckim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich Fart - aneks do umowy, zgodnie z którym termin zakończenia wszystkich robót minie 30 listopada

2014 roku. To 3 miesiące później, niż pierwotnie zakładano.

- Przedstawiciele konsorcjum wnioskowali o wydłużenie robót na obwodnicy aż o 270 dni, czyli do końca maja 2015 roku. W naszej ocenie na zakończenie robót potrzeba dodatkowo 90 dni - informuje Dariusz Dęb-

ski, rzecznik MZDiK i tłumaczy, dlaczego w ogóle do opóźnienia doszło.

Po pierwsze niesprzyjająca pogoda uniemożliwiła prawidłowe prowadzenie budowy przepustu pod torami kolejowymi u zbiegu II i III etapu nowej trasy. Ulewne deszcze spowodowały zalanie przepustu. Powodem

podpisania aneksu była również konieczność zmiany decyzji środowiskowej, którą należało dostosować do nowych wymogów tłumienia hałasu. Poza tym pojawił się problem z kładką dla pieszych nad obwodnicą, na wysokości ulicy Witkacego - w trakcie wznoszenia pochylni dla osób niepełnosprawnych okazało się, że nie jest ona wystarczająco stabilna. Koszty budowy nowego podjazdu pokryje firma projektowa, która przyznała się do popełnienia błędu.

- Budowa 13 - kilometrowej obwodnicy południowej to nasza największa i najważniejsza inwestycja drogowa. Obwodnica połączy dwie drogi krajowe, czyli „siódmkę” i „dwunastkę”. Wartość zamówienia według umowy to 154 miliony 421 tysięcy 754 złote - podkreśla Dariusz Dębski.

22 sierpnia MZDiK podjął decyzję o odstąpieniu od umowy na przebudowę ulicy Żółkiewskiego. Za realizację inwestycji - przede wszystkim budowę dwóch wiaduktów - odpowiadało konsorcjum Przedsiębiorstwa Inżynierskiego IMB Podbeskidzie ze Skoczowa oraz Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych

z Kielc. Według MZDiK konsorcjum nie przedstawiło prawidłowego harmonogramu realizacji inwestycji oraz nie rozpoczęło prac związanych z nakładkami, które miały zostać ułożone na ulicach Struga, 11 Listopada i Koziennickiej. Wykonawca broni się, że nie był zobowiązany do budowy nakładek na konkretnych ulicach i uznał odstąpienie od umowy za bezzasadne. Spór - między innymi w mediach - trwa i prawdopodobnie zakończy się w sądzie. Tak czy inaczej na planowe zakończenie przebudowy raczej nie ma co liczyć. Przypomnijmy, że inwestycja warta 44 mln zł miała być gotowa do końca 2015 roku.

To samo Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wyremontowało część ulicy Mieszka I, od ul. Aleksandrowicza do Ofiar Firleja i miało się zająć również budową przedłużenia Mieszka I do ul. Witosza. Jednak MZDiK po przeglądzie gwarancyjnym Mieszka I uznał, że wykonawca źle przeprowadził remont i nie będzie odpowiadał za jego dokończenie. KPRD nie zgadza się z taką decyzją i tu też prawdopodobnie spór zostanie rozstrzygnięty przez sąd. **AKA**

Nowy rok z nowym „plastykiem”

W poniedziałek, 1 września około 33 tysiące uczniów w Radomiu rozpoczęły nowy rok szkolny. Na jego inaugurację otwarto przebudowaną siedzibę Zespołu Szkół Plastycznych przy ul. Grzeczmarzowskiego.

Na inauguracji roku szkolnego w ZSP obecni byli radni, posłowie, marszałek Sejmu Ewa Kopacz, a także Monika Smoleń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- Komfortowe warunki sprawiają, że uczniowie będą mogli teraz bez ograniczeń rozwijać swoje artystyczne pasje. Oddajemy wam piękny budynek, korzystajcie z niego w najlepszy sposób i doskonalcie swoje talenty - mówił podczas uroczystości prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Rozbudowa placówki trwała 2 lata i kosztowała ponad 6,8 mln zł. Ponad 5,7 mln zł pochodzi z pieniędzy unijnych, przekazanych przez ministra

kultury. Miasto dołożyło do przebudowy i rozbudowy „plastyka” ponad 1 mln zł. Placówka została poddana gruntownej modernizacji i powiększona o drugi budynek. W nowym skrzydle powstały pracownie artystyczne.

Podniesienie standardu szkoły umożliwi przyjęcie większej liczby osób na same zajęcia plastyczne. Zakładana jest także organizacja warsztatów, sympozjów naukowych, konferencji dla nauczycieli szkół artystycznych, międzyszkolnych i środowiskowych plenerów artystycznych oraz makroregionalnych przeglądów z rysunku, malarstwa i rzeźby. Dzięki nowej powierzchni wystawowej

placówka będzie mogła przystąpić do organizacji dużych imprez i zadań o zasięgu ogólnopolskim.

Dodajmy, że we wrześniu w Radomiu w klasach pierwszych rozpoczęło naukę 2 tys. 900 uczniów, w tym 935 sześciolatków i 1965 siedmiolatków. W szkołach podstawowych uczyć się będzie łącznie 13 tys. 796 uczniów, w gimnazjach - 4 tys. 619. W salach licealnych zasiądzie 4 tys. 831 uczniów, a w szkołach zawodowych - 8 tys. 509. Szkoły artystyczne skupiają 932 uczniów, szkoły specjalne - 611. 1 września nowy rok zabawy i nauki rozpoczęło także 3 tys. 785 przedszkolaków.

Źródło: UM Radom



Fot. radom.pl

Z RÓŻNYCH STRON

Zadbali o pomnik



Seminarium Duchownego w Radomiu, na przystanek w podróży. Codziennie pokonywali od 80 do 100 km. Trasa rajdu ma kształt trójkąta równobocz-

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych na przełomie lipca i sierpnia zajęli się pomnikiem poświęconym pamięci Żydów Radomia zamordowanych w czasie II Wojny Światowej. Oczyszczony został cokół i pomnik, pomalowana barierka wokół postumentu. Zostały też wyrównane płyty na placu wokół. Stanęło tu też kilka ławek.

Przypomnijmy, że synagogę radomską zbudowano w 1844 roku - był to budynek z cegły, wzniesiony na planie kwadratu, pokryty blaszanym dachem. Autorem stojącego dziś w Radomiu monumentu był Jakub Zajdensznr. Pomnik u zbiegu ulic Bóźnicznej, Mordechaja Anielewicza i Podwalnej został odsłonięty w 1950 roku, w miejscu spalonej przez Niemców i rozebranej przez Polaków synagogi. Jedynymi pozostałościami synagogi są podstawy kolumn, widniejące dziś na placu.

Duma Radomia

1 lipca otwarto w Wólce Kłwateckiej nową siedzibę radomskiej Fabryki Broni. Jej budowa zaczęła się pod koniec 2012 roku i kosztowała 103 mln zł, z czego 72 mln zł dała Agencja Rozwoju Przemysłu, ponad 20 mln zł Polski Holding Obronny. Prawie 11 mln wygospodarowała sama Fabryka Broni. Nowa Fabryka Broni w Radomiu to najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Jest tu m.in. jedyna w kraju strzelnica, gdzie broń przestrzeliwuje się do specjalnego basenu z wodą. Do nowej siedziby przeniosła się cała załoga starej Fabryki Broni. Obecnie pracuje tu ponad 400 osób.

Fabryka sprzedaje swoje produkty polskiej armii i policji, walczy także o rynki zagraniczne, m.in. w USA. Eksportowym hitem mają być karabiny Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej. Samo opracowanie MSBS kosztowało 10 mln zł. Najnowszym produktem fabryki, karabinkiem z rodziny MSBS w wersji reprezentacyjnej, dysponować będzie kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Rajd życia

20 lipca do Radomia przyjechali uczestnicy Piątego Rajdu dla Życia. W rajdzie biorą udział przede wszystkim osoby młode, które chcą przekonać innych, że aborcja jest złem. Uczestnicy rajdu przybyli pod siedzibę Wyższego

Przypomnijmy, że w producentów papryki z regionu radomskiego udeżyło rosyjskie embargo narzucone 1 sierpnia na owoce i warzywa z krajów wspólnoty europejskiej. Cena za kilogram papryki w Polsce gwałtownie spadła.

Z fasonem

23 sierpnia przy radomskich fontanach odbył się wielki finał Radom Fashion Show 2014. Główna nagroda (czek na 3 tys. zł oraz statuetka) przypadła Annie Zaworskiej za kolekcję „Frozen peppermint”(Anna Zaworska to studentka ASP im. Władysława Strzebińskiego w Łodzi). Drugie miejsce oraz bon o wartości 2 tys. zł i statuetkę otrzymał Sebastian Gąsienica-Łuszczek za kolekcję „Shadows” (Sebastian Gąsienica-Łuszczek to młody, ale wielokrotnie już nagradzany projektant z Zakopanego, absolwent krakowskiej Szkoły Artystycznego Projektowania Ubioru). Trzecie miejsce i bon o wartości 1000 zł oraz statuetkę wygrała Barbara Olearka za kolekcję „Geometria”(Barbara Olearka prowadzi własną pracownię w Rzeszowie). Nagrodę Rektora UTH w Radomiu otrzymała Ewa Sztander za kolekcję obuwia „Śladami natury”(Ewa Sztander mieszka w Radomiu, jest absolwentką Wydziału Materiałoznawstwa, Technologii i Obuwia i studentką Wydziału Sztuki UTH). Do radomskiego konkursu zgłosiło się około 20 projektantów z całego kraju. Po preselekcji do finału zakwalifikowało się 11 młodych adeptów sztuki projektowania. Finałisti zaprezentowali swoje autorskie projekty podczas rewii mody na deptaku.

Rodacy z Litwy

Pod koniec lipca 25 -osobowa grupa Polaków z Wileńszczyzny na zaproszenie powiatu radomskiego zwiedzała Ilżę, Radom, Warszawę, Kraków. Starostwo radomskie od dłuższego czasu współpracuje z litewską gminą Dziewieniszki w rejonie sołecznickim. W gminie na 25 radnych 22 zostało wybranych z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Dzięki temu samorząd wspiera walkę Polaków o zachowanie tożsamości i dotuje polską szkołę w Dziewieniszkach. Właśnie jej uczniowie przyjechali – połowa po raz pierwszy – do Polski, na 10 dni. Wójt gminy Dziewieniszki Czesława Marcinkiewicz opowiadała o problemach, z jakimi Polacy muszą zmagać się na Litwie: - Większość z nas zna język litewski, rosyjski i polski. Jesteśmy dla Litwy bogactwem. Chcielibyśmy, żeby władze to zrozumiały. Niestety, polityka jest obecna w naszym życiu i przeszkadza. Polakom dziękujemy za wsparcie. Jest ono nam potrzebne. Ducha polskości wynieśliśmy z rodzin, nasi rodzice myślą i mówią po polsku. My na Litwie chcemy być u siebie. Trwamy jako Polacy i będziemy trwać, mimo trudności. Wbrew rządowej agtacji dajemy dzieci do polskich szkół, zrzeszamy się w kołach, bierzemy czynnie udział w wyborach, czcimy polskie święta.

Minister uspakaja

18 sierpnia minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki spotkał się w Kłwowie z producentami papryki, odwiedził też Radom. Zapewniał, że straty rolników, wynikające z narzucenia przez Rosję embargo na owoce i warzywa pochodzące z krajów Unii Europejskiej zostaną przynajmniej w części zrecompensowane przez Unię.

Wiadomo, że Unia Europejska chce przeznaczyć 125 mln euro na rekompensaty dla rolników z krajów wspólnoty. Ile z tego trafi do polskich rolników jeszcze nie wiadomo, pieniądze zostaną rozdysponowane w ciągu dwóch najbliższych miesięcy.

AKA

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Wakacje mamy już za sobą. Młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych rozpoczęła naukę 1 września. Studenci czekają do października. W Radomiu 33 tysiące uczniów rozpoczęło już rok szkolny. Na inaugurację otwarcie przebudowaną siedzibę Zespołu Szkół Plastycznych. Było podniosłe z udziałem posłów i Marszałek Sejmu Ewy Kopacz, Wyższa Szkoła Handlowa proponuje studia licencjackie i masterskie, zapraszając w szeregi studentów także młodzież z Ukrainy. Odnotaliśmy ważne rocznice, także te smutne - wrześniowe. Historyk Jacek Lombarski dostarcza na łamach gazety wielu przemyśleń, przypominając początek okupacji niemieckiej w naszym mieście... Historię Placu Jagiellońskiego łączymy ze współczesnymi próbami jego przebudowy, a społeczne inicjatywy otwierają szkatułę pomostów na nowe inwestycje. Przypisać trzeba jednak, że nie wszystkie inwestycje przebiegają zgodnie z harmonogramem. Z radością donosimy że od 1 września dzieci do lat sześciu mogą podróżować autobusami w Radomiu bezpłatnie, a doktoranci mają prawo do przejazdów ulgowych.

Przyjemnej lektury
Życzy Redakcja

FELIETON

Gdy wojna dopada człowieka

Siedzę sobie w wygodnym fotelu, pijam kawę. Cicho, ciepło i przytulnie. Czytam z jednej strony Paniuszki, z drugiej wspomnienia dziecka – żołnierza ze Sierra Leone. Lektura przenosi mnie na plac, gdzie palują demonstrantów w Rosji i do buszu, gdzie człowiek niczym zaszczuta zwierzyna ucieka przed wojną, choć ta i tak w końcu go dopada. Czytam o wioskach, w których życie zwyczajnie tętniło swoim odwiecznym, naturalnym rytmem, urozmaicone obrzędami związanymi z narodzinami, ślubami i śmiercią, i jak wojna niszczyła to wszystko.

Z jednej strony czytam Paniuszki, gdzie nie ma wojny, przynajmniej nie takiej, w której walczą żołnierze za pomocą bagnętów i granatów. Poza aktami terrorystycznymi generalnie jest pokój, pokój mącony demonstracjami niezadowolonych, których być nie powinno. Każdy powinien cicho siedzieć i zadowolić się tym, co daje mu państwo. I większość się zadowala, a jeśli nie zadowala, to w imię prozaicznych powodów, jakimi na ogół są nasze rodziny, siedzą cicho. To niekończąca się nić układow i powizań, w których każdy ma cichą swoją rolę. A to ktoś kogoś zatrudnił, a to ktoś kogoś uratował przed wieniem. Ale są tacy, którzy będą walczyć, którzy pokój będą mącić i do zmiany zwać. A zmiana dokonuje się powoli, samoistnie. Nagła zmiana to rewolucja, a rewolucje na ogół dobrze się nie kończą, co najwyżej przelewem krwi i finalnym powrotem do sytuacji sprzed rewolucji.

I z drugiej strony czytam wspomnienia dziecka-żołnierza, chłopca, który nie rozumiał zupełnie wojny, ale zobaczył ją w całej swojej okazałości. Był w jej samym środku. Właśnie niezadowolone z istniejącej władzy i chęć zmiany układu rządzącego na inny doprowadziła do tragedii, która dotknęła cały naród we wszystkich aspektach życia. Najpierw rebelianci zdeprawowani wojną niszczyli całe wioski wraz z ludnością cywilną, potem robili to żołnierze, jeśli w wiosce stacjonowali rebelianci. Jedni i drudzy zabijali wroga, a wrogiem mógł być kolega czy brat, zależy przez kogo było się wcielonym do armii. Zabijali jedni i drudzy, faszerowali się narkotykami, zniczulając się na ból i okrucieństwa wojny, prześcigali się w zadawaniu bólu, stracili całe swoje człowieczeństwo. Liczyła się tylko chęć przetrwania, choć w tak destrukcyjnym chaosie i tak wszystko kończy się śmiercią.

Siedzę w bezpiecznym miejscu i cieszę się, że urodziłam się w czasie pokoju, że nie znam doświadczenia wojny, że mogę się zastanawiać, jaki kolor będzie miał samochód w kolejnym sezonie albo ile sukienek kupię w tym, że nie kryję się w ziemiankach, samodzielnie wykopanych w lesie, z których nocą muszę się wygrzebywać, by znaleźć pożywienie, w ciągłym strachu przed kulą, która może mnie trafić, przed maczetą, która może na mnie spaść, że nie patrzę na części porąbanych ciał leżących wokoło, których nikt nie grzebie.

Siedzę sobie w fotelu i wiem, że mogłam się tam urodzić, że mogło spotkać to mnie i że może wojna przyjść i do mnie. W Rwandzie, w Sierra Leone, w Czeczenii, na Bałkanach i w wielu, wielu innych miejscach też ludzie siedzieli w fotelach, leżeli w hamakach, wędli cichy, spokojny żywot, kłócili się między sobą i godzili, dokuczali sobie i pomagali, żenili się i umierali, zamartwiali o dzień jutrzejszy, planowali przyszłość i śmiali aż do momentu, gdy ktoś nie zabił kogoś, ktoś nie spuścił pierwszej bomby albo jakaś grupa nie napadła na inną. Wystarczyła chwila, by spokojne, zwyczajne życie zmieniło się w piekło.

Magdalena Miszczak

— GAZETA RADOMSKA —

Wydawca: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu.
Biblioteka WSH, ul. Domagalskiego 7a, 26-600 Radom.
tel (48) 363 22 90, e-mail: wnh@wsh.pl

Redaktor naczelny: Jerzy Madejski
Redaguje zespół
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Pod okiem kamery

Wydział Ochrony Urzędu Miejskiego podsumował pracę monitoringu miejskiego w pierwszym półroczu 2014 roku. Okazuje się, że system jest coraz skuteczniejszy.



W efekcie obserwacji pracowników monitoringu miejskiego, w pierwszej połowie 2014 r. policja i straż miejska interweniowały 300 razy więcej niż tym samym okresie przed rokiem. Policja podjęła 418 interwencji (wobec 358 w I półroczu 2013), a straż miejska - 1867 wobec 1625 w tym samym okresie minionego roku.

- Wynika z tego, że pracownicy monitoringu coraz lepiej interpretują i oceniają obraz obserwowany za pośrednictwem kamer, świadczą to o ich dobrym wyszkoleniu i zdobytych doświadczeniach praktycznych - ocenia sekretarz miasta Rafał Czajkowski, któremu podlega Wydział Ochrony w Urzędzie Miejskim.

Jak informuje Ryszarda Kitowka z kancelarii prezydenta Radomia, z analizy pracy monitoringu i uwzględnienia ilości zdarzeń zarejestrowanych przez kamery wynika, że warto przeprowadzać konsultacje w sprawie ich rozmieszczenia. Potwierdza to chociażby efekt osiągnięty dzięki usytuowaniu - zgodnie z sugestią policji i spółdzielni mieszkaniowej - kamery na osiedlu Planety, przy ul. Chałubińskiego. Pracownicy monitoringu odnotowali tu 124 zdarzenia wymagające interwencji służb. W zeszłym roku w tym miejscu (bez kamer) zgłoszeń było 11.

Największa liczba zgłoszeń - 166 - występuje tradycyjnie w rejonie ulic 25 Czerwca i Struga. Dużo zgłoszeń

było też w pierwszym półroczu tego roku w rejonie Placu Dworcowego - 144, u zbiegu ul. Niedziałkowskiego i Struga - 139 i na placu Konstytucji 3 Maja - 97 (w zeszłym roku 40). Zmalała ilość zgłoszeń u zbiegu ul. Żeromskiego i Niedziałkowskiego: ze 194 w zeszłym roku do 90 w obecnym.

- Priorytetem systemu jest zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających w przestrzeni publicznej, np. reakcja na nagłe zaślabnięcie lub napad. Natomiast błędem jest oczekiwanie, że monitoring zapobiegnie np. kradzieży roweru. Pracownicy monitoringu nie mogą przecież wiedzieć, kto jest właścicielem danego roweru, a kto korzysta z niego bezprawnie - wyjaśnia Rafał Czajkowski.

Łącznie w systemie monitoringu miejskiego w Radomiu pracuje 67 kamer. Monitoring obsługiwany jest 24 godz. na dobę jest przez pracowników Wydziału Ochrony Urzędu Miejskiego. Pracownicy posiadają bezpośrednią łączność telefoniczną z policją i strażą miejską. W przypadku zagrożenia bądź zaistnienia przestępstwa, zostają powiadomione służby, co pozwala na podjęcie natychmiastowej interwencji.

RED

Dowiozą na terapię

Cztery nowoczesne pojazdy zasilły tabor Działu Obsługi Transportu Osób Niepełnosprawnych MZDiK. Całkowita wartość projektu to ponad 540 tys. złotych.

Nowe mikrobusy mogą zabrać ośmiu pasażerów, wszystkie są wyposażone w klimatyzację oraz windy, które umożliwiają przewóz osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Każdy z dostarczonych właśnie pojazdów kosztował 135 tysięcy 300 złotych, zatem całkowita wartość tego projektu to 541 tysięcy 200 złotych. Na zakup pojazdów Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji otrzymał 265 tysięcy zł dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Resztę dołożyło miasto.

Obecnie Dział Obsługi Transportu Osób Niepełnosprawnych MZDiK ma 11 pojazdów: 8 mikrobusów 8-miejscowych z windami, 2 busy 11-miejscowe z windami oraz jeden 19-osobowy z podestem. Dwa z dotąd używanych aut przekazane zostało nieodpłatnie radomskim placówkom oświatowym.

- Przez kilka lat udało się nam wymienić niemal cały tabor podobnego typu pojazdów - podkreśla Igor Marszałkiewicz, wiceprezydent Radomia.

Samochody przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych są wykorzystywane przede wszystkim przez różne instytucje, na przykład szkoły integracyjne czy warsztaty terapii zajęciowej. - Z naszych

usług korzystają również osoby prywatne z orzecznymi dysfunkcjami ruchu. Dzięki naszym minibusom mogą na przykład dotrzeć do przychodni czy urzędu - tłumaczy zastępca dyrektora MZDiK do spraw komunikacji Krzysztof Chojnacki.

Osoby chcące skorzystać z usług Działu Obsługi Transportu Osób Niepełnosprawnych mogą dzwonić od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30, pod numerem telefonu (48) 363 10 82. Ceny za usługi przewozu osób niepełnosprawnych są dostępne na stronie

Źródło i fot.: UM Radom

Wydarzyło się w lipcu

- 4** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” zaprosił na pierwszą indywidualną wystawę radomskiej malarki Martyny Ziulek.
- 11** W Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu odbyła się debata poświęcona ochronie wizerunku i dóbr osobistych osób powszechnie znanych „Między wolnością a prywatnością. Ochrona wizerunku osób powszechnie znanych”.
- 15** W stylowych wnętrzach Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku odbył się koncert radomianki Klaudii Kowalik i Stana Breckenridge’a. Organizatorem wydarzenia był American Corner Gdańsk oraz Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku, a imprezę otworzyła Beata Drozdowska, dyrektorka radomskiego RKSTIG „Łaźnia”, „instytucji matki” radomskiego American Corner.
- 20** „Niedziela z archeologią”, czyli wykłady, wystawy i warsztaty, podczas których zaprezentowano najciekawsze wykopaliska odkryte podczas badań archeologicznych na terenie Radomia. Imprezę organizowało Muzeum Jacka Malczewskiego.
- 23** Przed budynkiem Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu odbyły się uroczystości upamiętniające 95 rocznicę powstania polskiej policji. 26 policjantów z Komendy Miejskiej Policji awansowano na wyższe stopnie.
- 24** Około 300 osób wzięło udział antyrządowej manifestacji w Radomiu. Kilkanaście stowarzyszeń wysłało do marszałek Ewy Kopacz petycję o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Wydarzyło się w sierpniu

- 1** O godz. 17 w 44 mazowieckich miastach, również w Radomiu, zawyły syreny alarmowe – uczczono pamięć bohaterów w 70 rocznicę Powstania Warszawskiego.
- 6** Wyruszyła pielgrzymka diecezji radomskiej na Jasną Górę. Hasłem tegorocznej wędrowki było „Nie wstydzę się Ewangelii”.
- 9** Ruszyły rozgrywki piłkarskiej trzeciej ligi. W sezonie 2014/2015 na tym szczeblu rozgrywek Radom ma dwóch przedstawicieli - Radomiaka oraz Bron.
- 14** W Kościele Garnizonowym w Radomiu uczczono 73. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbe, który zginął w obozie koncentracyjnym Auschwitz. W uroczystości uczestniczyła społeczność szkolna Zespołu Szkół Ekonomicznych w Radomiu, która od lat opiekuje się środowiskiem byłych więźniów obozów koncentracyjnych.
- 15** Uroczystości związane z obchodami Święta Wojska Polskiego. Z tej okazji w radomskim skansenie można było zobaczyć widowisko historyczne przygotowane przez stowarzyszenie VIS Radom i Resursę Obywatelską.
- 17** W Przytku odbyły się XV Targi Papryki. Było dużo konkursów, koncertów, degustacji i różnów o sytuacji plantatorów.
- 18** Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak złożył wieniec przy pomniku upamiętniającym postać księdza Romana Kotlarza. 18 sierpnia minęła 38 rocznica tragicznej śmierci kapłana, który towarzyszył robotnikom protestującym 25 czerwca 1976 roku.
- 23** W Krasnymstawie w województwie lubelskim odbył się regionalny finał prestiżowego konkursu barmańskiego Pilsner Urquell Polish Master Bartender 2014. Jedynymi z pięciu najlepszych barmanów, zakwalifikowanych do ogólnopolskiego finału okazali się Jarosław Górski i Paulina Stachowicz z Radomia.
- 24** Restauracja Parkowa wraz z Czwórką Polskiego Radia zorganizowała program „Radom może być ciekawy”.
- 31** W Alojzowie odbył się II Iłżecki Półmaraton Charytatywny. Jego celem była zbiórka pieniędzy na budowę hospicjum w Alojzowie.

AKA

Z biletem albo... kartą

Od pierwszego września dzieci w wieku do sześciu lat mogą podróżować w Radomiu autobusami bezpłatnie, a doktoranci mają prawo do przejazdów ulgowych - to najważniejszej zmiany w cenniku usług przewozowych w radomskiej komunikacji miejskiej.



Uchwałę ustalającą ceny za przejazdy w autobusach w Radomiu radni przyjęli 30 czerwca. Zgodnie z tą uchwałą, do bezpłatnych przejazdów będą uprawnione dzieci do lat sześciu (na podstawie ważnej Radomskiej Karty Miejskiej lub dokumentu stwierdzającego tożsamość i wiek dziecka). Dotychczas bezpłatnie autobusami mogły jeździć dzieci w wieku do czterech lat.

Oczywiście kontrolerzy nie będą żądali dokumentu od dziecka w wózku, ale w przypadku starszych dzieci rodzic będzie musiał okazać stosowny dokument. Najprostszym rozwiązaniem będzie wyrobienie dziecku karty miejskiej – tłumaczy Dariusz Dębski, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Do bezpłatnych przejazdów są też nadal uprawnieni niewidomi wraz ze wskazanym przez nich przewodnikiem (na podstawie RKM z zakodowaną ważną ulgą lub legitymacji osoby niepełnosprawnej w stopniu umiarkowanym z wpisanym kodem 04-0 – dotąd była to legitymacja Polskiego Związku Niewidomych).

Prawo do przejazdów bezpłatnych zachowują bezrobotni mieszkańcy naszego miasta, zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w Radomiu jako osoby bez prawa do zasiłku, w dniu obowiązkowej wizyty w PUP, w godzinach od 6 do 16 (na podstawie zaświadczenia z PUP wraz z dowodem osobistym). Nowym zapisem jest ograniczony czas ulgi.

Więcej osób uzyskało prawo do kasowania w autobusach biletów ulgowych.

Od 1 września wszedł również w

wych. Uprawnienia takie zyskają doktoranci (na podstawie RKM z zakodowaną ważną ulgą lub ważnej legitymacji doktoranta). Do przejazdów ulgowych nadal mają prawo między innymi inwalidzi słuchu (na podstawie RKM z zakodowaną ważną ulgą lub legitymacji osoby niepełnosprawnej w stopniu umiarkowanym z wpisanym kodem 03-L - do tej pory dokumentem uprawnającym ich do ulgi była legitymacja Polskiego Związku Głuchych).

Od 1 września dzieci w wieku do 13 lat i osoby ubezwłasnowolnione mogą korzystać z komunikacji miejskiej tylko pod opieką osób całkowicie zdolnych do czynności prawnych. Oznacza to, że rodzice lub opiekunowie prawni wymienionych osób ponoszą pełną odpowiedzialność za samodzielny ich przejazd autobusami komunikacji miejskiej w Radomiu.

Od 1 września wszedł również w

życie Regulamin Radomskiej Karty Miejskiej. - Wdrażanie systemu karty miejskiej jest w finałowej fazie, musi potrwać jeszcze kilka tygodni. Trwają ostatnie już prace sprawdzające współdziałanie systemu karty miejskiej z naszymi systemami sprzedaży. Musimy mieć pewność, że w momencie rozpoczęcia wydawania kart miejskich i kodowania na nich biletów wszystko zadziała tak jak należy. Trwa też obecnie montaż biletomatów na najważniejszych przystankach autobusowych – informował z początkiem września Dariusz Dębski. - Wnioski o wydanie kart miejskich zaczniemy przyjmować w drugiej połowie września, o czym odpowiednio wcześniej poinformujemy. Rozpoczęcie przyjmowania wniosków zgniebie się w czasie z kampanią promującą wśród pasażerów Radomską Kartę Miejską.

RED

Rozmowy historyczne

Czy w naszym mieście powstanie muzeum historii Radomia? Podczas wakacji trwały spotkania i konsultacje. Wiele zależy od stanu kasy Mazowsza.



Na początku czerwca, popierając zgłoszoną przez społeczników ideę potrzeby utworzenia w Radomiu muzeum historii miasta, prezydent zaproponował marszałkowi województwa podpisanie listu intencyjnego w tej kwestii.

Gmina Miasta Radomia wyraziła gotowość przekazania na potrzeby utworzenia muzeum nieruchomości pomiędzy ul. Rwańską, ul. Grodzką i Ryńkiem i jednocześnie przejęcia od samorządu województwa nieruchomości położonej przy ul. Rynek 4/5, z przeznaczeniem na cele kulturalne. Po stronie samorządu województwa byłoby przeprowadzenie remontu, adaptacji i wyposażenia obiektu na potrzeby muzeum, natomiast Gmina Miasta Radomia gotowa jest partycypować w kosztach tych prac. W proponowanym przez prezydenta Radomia liście intencyjnym zapisana jest także gotowość obu stron do starań o pozyskanie funduszy unijnych na sfinansowanie utworzenia mu-

zeum, zaś kwestie współfinansowania utrzymania nowej placówki miałyby określać odrębne porozumienie.

W lipcu zarząd Mazowsza potwierdził swoje propozycję władz Radomia pozostaje sfinansowanie utworzenia muzeum nie z budżetu Mazowsza, a z pieniędzy europejskich w kolejnej perspektywie unijnej. Kwestie problemów budżetowych województwa mazowieckiego wynikające z „janosikowego” nie mają więc w sugerowanym przez władze Radomia wariantcie istotnego wpływu na sfinansowanie tej placówki. Tym samym, proponowane przez Radom rozwiązanie pozostaje aktualne – odpowiada na to magistrat

Źródło: UM Radom

Kulturowy park wokół Mlecznej

MZDiK ogłosił przetarg na budowę przedłużenia ulicy Odrzańskiej (Bulwar Północno-Zachodni) i połączenie ulicy Piotrkówka z ulicą Jaworową (Bulwar Południowo-Wschodni). W ten sposób miasto przystępuje do realizacji pierwszego etapu tworzenia parku kulturowego nad rzeką Mleczną.

- W tym roku chcemy rozpocząć to wielkie przedsięwzięcie, które obliczone jest na kilka lat. Park Doliny Rzeki Mlecznej z czasem na pewno stanie się nie tylko ulubionym miejscem rekreacji Radomian, ale i prawdziwą jego wizytówką i atrakcją – zapewnia prezydent Andrzej Kosztowniak.

Pierwszy etap inwestycji to właśnie budowa pasażu nad Mleczną. Realizacja powinna rozpocząć się w najbliższym czasie, bo czas składania ofert przetargowych upływa 18



Za kilka lat tereny wokół Piotrkówki mają tętnić życiem

września. Inwestycja ma być gotowa do 30 czerwca przyszłego roku.

Na początek przewidziana jest budowa ścieżek rowerowo-rodkowych i ułożonych równolegle chodników spacerowych. Te prace kosztować będą około 500 tys. złotych. Jedną linią, biegnącą od ulicy Maratońskiej do ulicy Okulickiego, połączy zalew na Borkach ze Starym Ogrodem (1,2 km). Druga zaś, długości około 600 metrów, położona bardziej na południe, skomunikuje ulicę Jaworową z Piotrkówką. Tym samym, przyszły park stanie się też łącznikiem scalającym poszczególne części miasta.

RED

Pod dyktando

20 września o godz. 10.00 odbędzie się IX otwarty konkurs o tytuł Radomskiego Mistrza Polskiej Ortografii 2014.

Podobnie jak podczas minionych edycji, tym razem także uczestnikom towarzyszył będzie prof. Andrzej Markowski.

Zgłoszenia można składać do 18 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Piłsudskiego 12, telefonicznie pod numerem telefonu (48) 362 67 35 oraz elektronicznie na e-mail: biblioteka@mbpradom.pl. Organizatorzy proszą o podanie imienia, nazwiska, adresu zamieszkania i numeru telefonu kontaktowego. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronach: www.mbpradom.pl, www.radom.pl, www.radompo-
wiat.pl oraz w siedzibie biblioteki i jej filiach.

Dyktando odbędzie się 20 września o 10 w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej (ul. Zeromskiego 53). Trzeba przynieść z dokumentem tożsamości. Zdobycie tytułu Radomskiego Mistrza Polskiej Ortografii 2014 oraz nagrody w postaci tabletu poznamy o godz. 15 w bibliotece (ul. Piłsudskiego 12).

Konkurs organizowany jest w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

Źródło: MBP

Nie pozwól, by choroba Cię zaskoczyła – czas na badania laboratoryjne

Profilaktyczne laboratoryjne badania ogólne powinno się wykonywać raz w roku – w większości przypadków daje to możliwość wczesnego wykrycia niepokojących procesów zachodzących w organizmie. O ich zlecenie można poprosić lekarza, jednakże obecnie można, a nawet trzeba o swoje zdrowie zatroszczyć się samemu.



Badania laboratoryjne obiektywnie opisują nasz stan zdrowia, są dobrem sposobem na jego kontrolę. Pozwalają na wcześniejsze rozpoznanie choroby i stwarzają warunki sprzyjające podjęciu właściwej decyzji o leczeniu. Za pomocą badań laboratoryjnych można monitorować przebieg choroby oraz proces leczenia, wychwycić ewentualne powikłania i zapobiec niekorzystnym objawom występującym trakcie leczenia. Oznaczenie różnych parametrów we krwi czy moczu umożliwia szybsze podjęcie działań zapobiegawczych oraz kontrolę stanu zdrowia pacjenta po leczeniu.

Platne badania można wykonać w

niepublicznych laboratoriach w całej Polsce – nie ma potrzeby posiadania skierowania, czy wcześniejszego umawiania się na wizytę i oczekiwania w kolejce. Nie są one bardzo drogie, kłopotliwe czy czasochłonne. Badania profilaktyczne są w efekcie znacznie tańsze i mniej uciążliwe dla pacjenta od leczenia zbyt późno wykrytej choroby.

W Przychodni Słonecznej proponujemy zestawy badań profilaktycznych w promocyjnych cenach oraz rabaty dla stałych pacjentów.

Zalecana częstotliwość wykonywania profilaktycznych badań laboratoryjnych:



Morfologia – raz w roku
Badanie moczu – raz w roku
Badanie stężenia cukru we krwi – raz w roku
Badanie stężenia cholesterolu we krwi – raz w roku
Hormony tarczycy – raz w roku
Próby wątrobowe – raz w roku
Mężczyźni pierwszy raz po 40 roku życia, marker nowotworu prostaty PSA – raz w roku
Kobiety poziom hormonów FSH, LH, progesteron, estradiol – raz w roku

Przygotowanie do badań

Aby uniknąć zafałszowania wyników, należy pamiętać iż bardzo ważnym elementem właściwego

przygotowania się do badań laboratoryjnych jest dieta. Dlatego zaleca się pobieranie próbek do wszystkich badań na czczo, czyli po 12 godzinach od przyjęcia ostatniego posiłku także płynnego. Na 24 h przed badaniem unikaj intensywnego wysiłku fizycznego a tuż przed pobraniem wskazany jest 10 – 15 minutowy odpoczynek, najlepiej jest usiąść i odpocząć. Ważna jest również godzina oddawania krwi do badania, najlepiej zgłosić się rano po nocnym wypoczynku między godziną 8.00 a 10.00. W gabinecie należy poinformować pielęgniarkę o: przyjmowanych lekach, przyjmowaniu insuliny, suplementach diety, stosowanym leczeniu.

W Polsce na diagnostykę laboratoryjną wydaje się pięciokrotnie mniej niż w Europie Zachodniej i osmiokrotnie mniej niż w USA. A przecież szybka diagnoza oparta o wiarygodne wyniki badań to większa szansa na uniknięcie poważnych problemów zdrowotnych.

Należy pamiętać o regularnych badaniach profilaktycznych – na zdrowiu nie warto oszczędzać!

Przychodnia Słoneczna mieszcząca się w Radomiu przy ul. Staroopatowskiej 1a, chcąc zmotywować pacjentów do badań profilaktycznych przygotowała specjalną ofertę, tylko w czwartki 15 procent rabatu na wszystkie badania laboratoryjne. Serdecznie zapraszamy.

www.przychodniasloneczna.pl

PORADNIE SPECJALISTYCZNE:

Endokrynologiczna, Dermatologiczna, Chirurgii Ogólnej, Kardiologiczna, Medycyny Pracy, Neurologiczna, Okulistyczna, Otolaryngologiczna, Rehabilitacyjna

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA NFZ:

Gabinety Lekarzy Rodzinnych, Gabinet Zabiegowy, Poradnia Dziecięca, Poradnia Internistyczna, Punkt Szczepień, Wizyty Domowe, Badania Laboratoryjne

REHABILITACJA:

Fizykoterapia, Kinezyterapia, Hydroterapia, Masaż, Kinesiology taping, Metody terapeutyczne

DIAGNOSTYKA:

Badania Laboratoryjne, Badanie EKG, Echo Serca, Próba Wysiłkowa, Doppler naczyń szyjnych żylnych i tętniczych, Badania USG

ul. Staroopatowska 1a, 26-600 Radom, tel.: 48 362 10 11 48 36 00 863

ZAPRASZAMY

PN.-PT.: 8.00-18.00

Mamy pomysły na miasto

Wkrótce poznamy wyniki głosowania na projekty społeczne dotyczące inwestycji, modernizacji, finansowego zabezpieczenia przedsięwzięć w ramach tzw. budżetu obywatelskiego.



Czy do parku Kościuszki wróci muszla koncertowa?

- Budżet obywatelski przewiduje na zadania realizowane w 2015 roku 4 mln 200 tys. zł. Miasto podzielone zostało na pięć obszarów wokół centrum i jeden obszar ogólnomiejski – wyjaśnia Paweł Dycht, kierownik referatu Centrum Ko-

kulturowego umieszczono izbę pamięci. Są projekty, wydawać by się mogło tak oczywiste, że umieszczenie ich na listach przedsięwzięć społecznie użytecznych działań wywołuje uśmiech na twarzach – lawka na każdym przystanku au-



Wyremontowany budynek Warsztatów Terapii Zajęciowej

Fot. radom.pl

munikacji Społecznej UM. - Wybrano 89 projektów. To druga już edycja zagospodarowania budżetu obywatelskiego. W wielu miejscach Radomia odbyły się spotkania promujące przedsięwzięcia. Wśród nich jest wiele oryginalnych pomysłów, większość jednak wynika z codziennych potrzeb.

Pomysłów moc

W obszarze ogólnomiejskim np. proponowane jest obserwatorium astronomiczne z mini planetarium, z rocznym terminem realizacji. „Droga do Radomiaka” to projekt położenia nawierzchni na ulicy Marusarzówny, by dojść do stadionu Radomiaka było mniej uciążliwe. Kilka projektów dotyczy likwidacji barier architektonicznych i utworzenia ciągów pieszo – rowerowych. W sferze dziedzictwa

tobusowym... Grające ławeczki na ulicy Zeromskiego budzą poważne wątpliwości - czy ławki z radiem na deptaku przetrwają sezon? Do ławek wzdłuż ul. Piłsudskiego odwołano się też w obszarze I. „Chcemy Orlika dla Kopernika” - to łatwo wpadające w ucho hasło pewnie zachęcało do głosowania na budowę wielofunkcyjnego boiska przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika. Podobne problemy miały PSP nr 13 przy ul. Sienkiewicza, PSP nr 7 przy Tybla, także w Zespole Szkół Muzycznych. Ktoś pomyślał o wybiegu dla psów, inny o górze saneczkowej, jeszcze inny o potrzebnej modernizacji zalewu na Borkach. Wiele sygnałów docierających przez obywatelskie projekty skierowanych zostało w trosce o bezpieczeństwo, ale wiele z myślą o miejscach, gdzie można spędzać wolny czas miło i bezpiecznie.

i z dawnym wystrojem parku, w tym także z muszlą koncertową, mam miłe wspomnienia.

Co się udało?

Przypomnijmy, że wszystkie projekty, na które w zeszłym roku radomianie głosowali w ramach budżetu obywatelskiego, są albo w trakcie realizacji, albo już zostały oddane do użytku, tak jak outdoor fitness w parku na osiedlu Południe. Zmodernizowano też budynek przy ul. Królowej Jadwigi 15 oraz teren do celów rekreacyjno - sportowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych przy ul. Wolanowskiej, w pobliżu bloków socjalnych. Od połowy września rozpocznie się też szczepienie przeciwko rakowi szyjki macicy ponad 500 dziewczynek.

W sierpniu zakończył się remont budynku Warsztatów Tera-

wał Ryszarda Kitowska z Zespołu Informacji Prasowej i Publicznej Kancelarii Prezydenta.

Projekty wybrane przez mieszkańców do realizacji w tegorocznym budżecie obywatelskim 2014 to: (ogólnomiejskie) „By nie rosła góra śmieci”, usprawnienie ruchu rowerowego, szczepienie dziewcząt i kobiet przeciwko rakowi szyjki macicy, (obszar I) obiekt w miejscu o wartościach historycznych, społecznych „Leśniczówka” - wizytówką Miasta Radomia”, (obszar II) budowa boiska szkolnego i bieżni 60 m, 3 torowej przy PSP Nr 4, (obszar III) zamontowanie urządzeń outdoor fitness w parku na os. Południe, modernizacja terenu do celów rekreacyjno - sportowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych przy ul. Wolanowska 75 oraz budowa boiska piłkarskiego o nawierzchni z trawy syntetycznej przy PG Nr 12 przy ul. Kruczej 2/10, (obszar IV) przyjazne miejsce przy ul. Królowej Jadwigi 15



Boisko przy PG nr 10

Fot. radom.pl

pii Zajęciowej w Parku Leśniczów-ka. Od wielu lat obiekt był w złym stanie technicznym, teraz wygląda jak nowy. Koszt przedsięwzięcia to 250 tys. zł.

Wcześniej oddano do użytku dwa boiska: przy II LO im. Marii Konopnickiej i gimnazjum nr 10 przy ul. Długojowskiej.

- Wykonawcą obu boisk, wyłonionym w drodze przetargu, jest radomska firma Kasmar, która za ich wybudowanie otrzymała wynagrodzenie w kwocie 700 tys. 248,35 zł - informo-

i budowa boiska przy II LO im. M. Konopnickiej, (obszar V) budowa boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni z trawy syntetycznej przy PG Nr 10.

Są oszczędności

- Dzięki przetargom na wykonawstwo poszczególnych projektów udało się zaoszczędzić 381 tysięcy złotych w stosunku do kwot szacowanych na poszczególne projekty z tej listy. Pozwoliło to na wzięcie pod uwagę pięciu kolejnych, „nadprogramowych” projektów, które otrzymały największą liczbę głosów radomian, a wcześniej były „pod kreską” - tłumaczy Ryszarda Kitowska.

A na liście kolejnymi projektami były: obszar I - 1 204 punkty: Remont chodnika ul. Beliny - Prażmowskiego; obszar II - 1 508 punktów: Zakup i zamontowanie nowoczesnych tablic szkolnych ZSO nr 4, ul. Osiedlowa 36; obszar II - 1 379 punktów: Wymiana ogrodzenia ZSO nr 4, ul. Osiedlowa 36; obszar III - 2 283 punkty: Dopuszczenie istniejącego placu zabaw, ul. Wolanowska 75; obszar V - 2 242 punkty: Remont i dobudowa brakujących fragmentów ciągu spacerowego wzdłuż Potoku Północnego.

J. Madejski
AKA



Siłownia na Południu

Fot. radom.pl

Być skutecznym liderem

O jednym z interesujących kierunków studiów w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu z Tomaszem Gieźgą rozmawia Magdalena Miszczak.



Co skłoniło Pana do wyboru studiów podyplomowych z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi w WSH?

- Studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi mają precyzyjnie określony cel: dostarczenie słuchaczom nowoczesnej wiedzy z zakresu zarządzania w zmiennym otoczeniu oraz wyposażenie ich w kompetencje potrzebne do bycia skutecznym liderem. Mój cel w 100 procentach wpisywał się w to, co stawia przed słuchaczami program tych studiów.

Jeśli miałby pan polecić studia na tym kierunku innym osobom, jakie główne argumenty by pan podał?

- Program nauczania jest tak

skonstruowany, aby wyposażać każdego studenta w praktyczną wiedzę i umiejętności w zakresie doboru kadr, skutecznego kierowania ludźmi i trafnego inwestowania w rozwój swoich pracowników i nie tylko. To wszystko możliwe jest do uzyskania dzięki naprawdę profesjonalnej kadrze. Jak dla mnie ważna jest fajna atmosfera, ludzie i ciekawy program. Wszystko tu znalazłem. Naprawdę polecam!

Ze wszystkich rzeczy, jakich nauczył się pan na studiach, która pana zdaniem najbardziej przyda się w pracy zawodowej i dlaczego?

- Studia zarządzanie zasobami ludzkimi nie tylko rozwinęły moją karierę, ale także rozwinęły mnie jako człowieka. Zajęcia dotyczą-

ce autoprezentacji, motywowania i przeciwdziałania stresowi dostarczyły mi niezbędnych narzędzi, którymi posługuję się w życiu codziennym i które przydają mi się w kontaktach międzyludzkich. Mam poczucie, że zainwestowane pieniądze w duży stopniu przełożyły się na rozwój mnie samego.

Jeśli ponownie miałby pan wybrać się na studia podyplomowe w naszej uczelni, jaki kierunek by pan wybrał z oferty, jaką obecnie ma WSH?

- W najbliższej przyszłości na pewno skorzystam z oferty WSH i wybiorę bezpieczeństwo wewnętrzne. Uważam, że jest to bardzo ciekawy kierunek, na czasie. Rozwijam wiedzę i tematykę problemów dzisiejszego świata. Podkreślić jeszcze raz - każdy kierunek, który studenci wybiorą w Wyższej Szkole Handlowej jest bardzo dobrą decyzją, oraz inwestycją w samego siebie, przynoszącą efekty. Każdy z nas jest jednostką indywidualną, która sama decyduje, co z sobą zabiera. Studiując na WSH studenci zabierają ze sobą bagaż pełen doświadczenia, wiedzy, innowacyjności oraz wiary we własne możliwości. Zawierane są również znajomości, które niekiedy przerażają się w przyjaźń do końca życia. Mam nadzieję, że jeszcze będę mógł powrócić w mury WSH i podzielić się z innymi zdobytą wiedzą oraz doświadczeniem, którą zdobywam przez lata swojej ciężkiej pracy, jaką wykonuję.

Poznajmy się bliżej



Przyjechali do Radomia by uczyć się języka polskiego, poznawać kulturę polską. Nie tylko z książek, także poprzez osobiste uczestnictwo. Stąd kursy tańca i gotowania, oglądanie filmów i spektakli teatralnych. Młodzieży ukraińskiej stworzono takie możliwości w Wyższej Szkole Handlowej. Tutaj poddani zostaną sprawdzianom wiedzy na temat Polski i Radomia. Pod koniec września odbędzie się konkurs wiedzy o Radomiu. Oni sami też o swoim kra-

ju opowiedzą podczas „Dnia różnorodności Ukrainy”. Zróżnicowana wiekowo grupa już się w Radomiu zaaklimatyzowała. Zadowoleni są z zaproponowanych im spotkań w radomskich placówkach kulturalnych. Jedną z pierwszych była wizyta w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu (na zdjęciach) Tutaj poznali rodowód grodu nad Radomką, zaznajomiono ich z historią miasta i żywiołymi znanymi postaciami w tej historii. (mad)





WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA W RADOMIU

Radom Academy of Economics

STUDIA LICENCJACKIE I INŻYNIERSKIE - I stopnia

- Bezpieczeństwo wewnętrzne • Stosunki międzynarodowe • Pedagogika
- Administracja • Zarządzanie • Prawo w biznesie • Informatyka
- Psychologia • Ekonomia • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna

STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE - II stopnia

- Bezpieczeństwo wewnętrzne • Pedagogika • Administracja

700 zł mniej

przy zapisie do 30 września!



www.wsh.pl

Plac czeka na decyzję

Pod koniec lipca miasto rozstrzygnęło konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej zagospodarowania placu Jagiellońskiego. Ale... bez rozstrzygnięcia. Co dalej z placem?

Na ogłoszony w kwietniu konkurs wpłynęło 13 koncepcji. Oceniał je sąd konkursowy pod przewodnictwem dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Stanisława Bochyńskiego.

Uczestników konkursu obowiązywały szczegółowe wytyczne.

w pełni i kompleksowo odpowiadałyby stawianym wymaganiom i zaskługiwała na realizację w ważnej przestrzeni Radomia. Dwie równorzędne III nagrody pieniężne (po 9 tys. zł. każda), otrzymały koncepcje przedstawione przez radomską pracownię Ryzalit Architektura

i Psychologia oraz łódzkiego architekta Przemysława Szustkiewicza. Zostały też przyznane dwa równorzędne wyróżnienia (po 3 tys. zł. każde) dla B2 Studio z Krakowa oraz Pracowni Architektury Opałiński, również z Krakowa.

Tego roczny konkurs na opracowanie wizji zagospodarowania placu był już drugim, po przeprowadzonym przed trzema laty, który nie przyniósł rezultatu.

Niewyłonienie zwycięskiej koncepcji nie oznacza, że plac zostanie pozostawiony w stanie obecnym.

Sąd konkursowy wskazał na duży,

M.in. na placu usytuowany miał być pomnik św. Kazimierza Jagiellończyka oraz element wodny. W części wschodniej pod płytą placu miał być zaprojektowany parking podziemny dla ok. 200 samochodów. Koncepcja winna uwzględnić również elementy małej architektury, w tym także „meble miejskie”, zieleni oraz oświetlenie i iluminację.

Bez rozstrzygnięcia

Jak poinformowała w lipcu Ryszarda Kitowska z kancelarii prezidenta Radomia, sąd konkursowy postanowił nie przyznawać głównej nagrody, ani nawet drugiej, ponieważ nie dostrzegł pracy, która



Dwie najwyżżej ocenione koncepcje zagospodarowania placu

plac odpowiadał ich potrzebom i aspiracjom. Całość nie powinna trwać dłużej niż rok.

Woły i wodne oczko

Prace biorące udział w tegorocznym konkursie można było zobaczyć podczas prezentacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej 31 lipca. Architekci proponowali np. zamknięcie przestrzeni placu kolejnymi budynkami, np. filharmonii. Jedną z koncepcji zakładała podział na część reprezentacyjną i część rekreacyjną placu. Inna – organizowanie przestrzeni placu wokół osi biegnącej od teatru aż po hotel Aviator. Pojawił się pomysł postawienia replik wołów – w nawiązaniu do faktu, że kiedyś, Traktem Królewskim pędzono tu zwierzęta. Była też koncepcja postawienia bramy z symbolami ważnych wydarzeń z życia Radomia, albo zorganizowania trawiastej łąki z oczkiem wodnym. Kilku projektantów proponowało zamienić plac w park z ciekami wodnymi.

Pierwsza taka hala

Próby sformułowania kształtu i przeznaczenia Placu Jagiellońskiego podejmowano oczywiście wcześniej. Po 1945 roku przeprowadzono kilka konkursów architektonicznych i urbanistycznych, wykonano sporo opracowań projektowych, a na przestrzeni lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku zrealizowano typowe socrealistyczne założenie pomnikowe z placem, które przetrwało do lat dziewięćdziesiątych.

Ale zacznijmy od początku. Historia placu w obrębie ulic Struga, Kelles- Krauza, Focha i Witolda rozpoczęła się, gdy odbywały się tu jeszcze konne parady i funkcjonowała szkoła jazdy. Stąd utrwalona nazwa późniejszego targowiska „Rajszula” (od Reitschule – szkoła jazdy konnej). Na targu w 1898 roku wzniesiono halę targową wg



A tak plac wygląda dziś...

projektu architekta miejskiego Augusta Załuskiego. Była to jedna z pierwszych budowli tego typu w Królestwie Polskim. Wokół hali w południowej części placu, w latach dwudziestych XX wieku zaczęło się porządkowanie terenu, m.in. zasadzanie drzew, na które miasto wydało prawie 20 tys. dolarów z tzw. pożyczki ulenowskiej. W latach 1924-1925 za premiera Władysława Grabskiego poprzez kontakty z grupą finansistów amerykańskich uzyskano kredyty na budowę urządzeń komunalnych w większych miastach polskich. Otrzymał je także Radom. Kredyt zaciągnięto w amerykańskim towarzystwie Ulen and Co., gwarantem był BGK. Z kredytu zbudowano wtedy w mieście m.in. sieć wodociagową i kanalizacyjną, rzeźnię miejską, przebudowano rogatkę na łaźnię miejską, ostatecznie uporządkowano Plac Jagielloński. Drzew do dziś na placu Jagiellońskim pozostało niewiele. Pewnie ich resztki też pójdą pod topór.

Pomnik i defilady

Od 1950 do 1990 roku Rajszulę nazywano placem Zwycięstwa. Tu odbywały się przed Domem Robotniczym (obecnie teatr) wiece robotnicze i defilady. Central-

nym punktem placu stał się Pomnik Wdzięczności. Po pomniku do dziś pozostał tylko ślad i nadzieja, że stanie tu nowy monument, który pomimo zakrętów historii przetrwa lata. Pomnik Wdzięczności odsłonięto 8 listopada 1953 roku ku czci żołnierzy radzieckich, którzy wyzwolili Radom. Główna rzeźba przedstawiała dwójkę dzieci, kobietę, oraz dwóch żołnierzy – polskiego i radzieckiego. W dole były płaskorzeźby robotników i chłopów. Twórcą pomnika był Józef Gazy, dyrektor pracowni rzeźby Pracowni Sztuk Pięknych. W dniu 26 lipca 1990 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o usunięciu pomnika. W lipcu 1993 roku zdemontowano go i zdeponowano na dziedzińcu Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Kościuszki 7. Płaskorzeźby przewieziono do Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Teraz pomnik stoi na Cmentarzu Prawosławnym przy ul. Warszawskiej.

W latach 60 tych XX wieku plac Zwycięstwa był terenem zamkniętym. Przejazd jaki obowiązuje dzisiaj z placu Jagiellońskiego do ul. Malczewskiego był wtedy niemożliwy. Wzdłuż Malczewskiego oddgradzały plac baraki oddziału wewnętrznego szpitala św. Kazimierza (obecnie Hotel Aviator).

AKA, Jerzy Madejski



Fot. UM Radom

Skwer unii historycznie

W sierpniu rozpoczęły się prace na Skwerze Unii Radomsko-Wileńskiej, związane z rewitalizacją Miasta Kazimierzowskiego.

Po remoncie skwer ma być – jak dotąd – miejscem rekreacyjnym, ale równocześnie ma nabrać waloru historycznego.

Obszar, na którym realizowana będzie inwestycja, objęty jest ochroną konserwatorską. Od maja do października 2013 roku na tym terenie prowadzone były badania archeologiczne – architektoniczne, które miały na celu odsłonięcie pozostałości murów miejskich Miasta Kazimierzowskiego. Wyniki badań posłużą częściowej rekonstrukcji przebiegu murów na terenie Skweru Unii Radomsko – Wileńskiej. Zaplano-

Zaprojektowano też placzyk z dojazdami z dwóch stron do muru, alejki spacerowe z ławkami i koszami na śmieci, a także nowe nasadzenia drzew, krzewów, rabat kwiatowych i trawników.

Ogłoszony przez spółkę Rewitalizacja przetarg na odtworzenie murów miejskich i zagospodarowanie skweru Unii Radomsko-Wileńskiej wygrała Firma Bud-Rom Usługi Remontowo-Budowlane z Jasieńca Ilżeckiego, która zaproponowała niższą cenę – 248 tys. 868 zł. Do przetargu, stanęły trzy firmy. Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków z



wano odtworzenie przebiegu muru miejskiego wraz z tzw. Wieżą Białą i basztą. Mur będzie zrekonstruowany do wysokości ok. 30 cm nad poziom gruntu, jego szerokość wyniesie od 2,2 m do 2,5 m.

Warszawy chciały wykonać zadanie za ponad 409 tys. zł, a inna warszawska firma - Usługi Ogólnobudowlane WilBudRem za 335 tys. zł.

Prace mają zakończyć się do listopada.

Źródło: UM Radom

Co tam na lotnisku?

Kiedy z cywilnego lotniska na Sadkowie wylecą wielkie powietrzne statki? Na razie trwa budowa radiolaterni. I ponoć znalazł się poważny inwestor.



Radiolarnia będzie gotowa jesienią

Fot. Port Lotniczy Radom

W październiku w terminalu Portu Lotniczego Radom odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. Zarząd lotnicznej spółki chce pokazać radnym podstępny prac na Sadkowie. I co najważniejsze – pojawić ma się inwestor zainteresowany kupnem akcji Portu Lotniczego. Na razie jego nazwisko jest trzymane w tajemnicy. Przypomnijmy, że miasto ma obecnie 100 procent akcji Portu Lotniczego Radom. Decyzję o ich sprzedaży może podjąć samodzielnie prezydent miasta.

Jednocześnie miasto wciąż negocjuje z bankiem emisję obligacji spółki Port Lotniczy Radom. Jeśli by się to udało, pieniądze przeznaczone zostaną m.in. wybudowanie nowej płyty postojowej dla większej ilości wielkich samolotów pasażerskich, wydłużenie drogi startowej oraz zamontowanie specjalnego oświetlenia.

Tymczasem na Sadkowie trwa

montaż radiolaterni DVOR/DME (a dokładnie: ogólnokierunkowej radiolaterni DVOR i radiodalmierza DME), niezbędnej dla bezpiecznego lądowania i startu nowoczesnych samolotów. Bez tego nie ma co marzyć o uruchomieniu regularnych połączeń międzynarodowych. Roboty, za któ-

RED



A tak prezentuje się terminal

Fot. Port Lotniczy Radom



WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA W RADOMIU
Radom Academy of Economics

zaprasza na **STUDIA LICENCJACKIE** na kierunku



PSYCHOLOGIA
Specjalności:
 • Psychologia pracy, organizacji i zarządzania • Psychologia w biznesie
 • Psychologia kliniczna • Psychologia sądowa i penitencjarna
 • Psychologia społeczna • Psychologia wspomagania rozwoju

700 zł mniej przy zapisie do 30 września!

www.wsh.pl

Lekcje muzyki Elvisa

Miłosny maestro z Galveston

Historia życia Barry'ego Eugena White'a rozpoczęła się w Galveston w Teksasie, 12 września 1944 roku. Dorastał w Watts, południowej czarnej dzielnicy Los Angeles wraz z młodszym o 13 miesięcy bratem i mamą. Jego matka, aktorka Sadie Mary Carter od najmłodszych lat zaszczepiała w nim miłość do muzyki. Wraz z synem śpiewała przy akompaniamentcie puszczanych z gramofonu płyt, inspirowała tym samym małego Barry'ego do nauki gry na instrumentach klawiszowych. Chłopiec był również członkiem chóru przy kościele baptystów, w którym pełnił także rolę organisty.

Pierwsze doświadczenia związane z muzycznym biznesem przysły szybko. Już jako 11-latek White nagrał partię pianina do utworu „Goodnight My Love” autorstwa Jesse Belvina. W nagrodę za swoją pracę otrzymał 55 dolarów. To zdarzenie stało się dla niego na tyle istotne, że postanowił całkowicie poświęcić się muzyce, rzucając szkołę w swoje 15 urodziny.

Dodajmy, że chłopak był jednym z członków miejscowego gangu. Za kradzież wyłącznie kosztownych opon cadillaca, został skazany na kilkumiesięczny pobyt w więzieniu, podczas którego zauroczył się piosenką Elvisa Presleya „It's Now Or Never”. Po wyjściu z więzienia dołączył do grupy The Upfronts, a także współpracował jako muzyk sesyjny i producent z innymi artystami. Owocem tych działań były napisane m.in. dla Felice Taylor, duetu Bob & Earl (słynny przebieg „Harlem Shuffle”, zaaranżowany przez White'a) czy Bobby'ego Fullera piosenki, które zdobyły ogromną popularność w USA oraz Wielkiej Brytanii pod koniec lat 60.

10 lat twórczej pracy na stanowisku A&R dla kilku z wytwórni Boba Keane'a pokazało, jak ogromny talent odkrywcy miał mierzący 192 cm wzrostu dwudziestoparoletni Barry.

Potwierdziło to wylansowanie przez muzyka żeńskiego tria Love Unlimited, dla którego wyprodukował utwór „Walkin' in the Rain (With

Love You Just a Little More, Baby)”. Uwodzielski bas, którym śpiewał Barry, a także bogate aranżacje utworów, nierzadko z udziałem

ważniejszych osiągnięć muzyka w tamtym czasie.

Kolejna dekada to czas nagrywania nowych longplayów oraz stworzenia przez artystę własnej wytwórni - Unlimited Gold Records. Powstała we współpracy z CBS Records firma nagraniowa, nie odniosła jednak wielkiego sukcesu, co zmusiło Barry'ego i spółkę do zamknięcia interesu. Doszło również do zakończenia działalności „Love Unlimited”, z powodu śmierci jednej z członkiń grupy, Diane Taylor. Na ponowny sukces „Król pościeli” musiał czekać do ostatniego dziesięciolecia XX wieku, kiedy to powrócił na rynek z takimi albumami, jak „Put Me In Your Mix” „The Icon Is Love” czy „Staying Power”, z którego pochodził nagrodzony dwoma statuetkami Grammy singiel o takim samym tytule. Do znaczącej popularności White'a w tamtym okresie przyczyniła się również jego obecność w popularnych serialach – „Ally McBeal” i „The Simpsons”.

Życie osobiste wokalisty nie było usłane różami. W 1965 roku rozwodził się ze swoją pierwszą żoną Betty Smith, a kilka dekad później wraz z wieloletnią partnerką sceniczną i życiową Glodean James ogłosili separację. W 1983 roku jego młodszy brat Darryl został śmiertelnie postrzelony podczas sąsiedzkiej bójki. Mimo tych trudnych sytuacji, zdołał nagrać ponad 20 studyjnych albumów oraz ogromną ilość singli, stanowiących inspirację dla młodego pokolenia twórców r&b, soulu i rapu.

Barry zmarł 4 lipca 2003 roku w Cedars-Sinai Medical Center w West Hollywood, z powodu niewydolności nerek. Choć cały świat stracił jednego z najlepszych muzyków i wokalistów, to jego ponadczasowa twórczość pozostanie nieśmiertelna. Niechaj więc gra nam muzyka Barry'ego White'a.

Elvis Strzelecki



Magic! – Rude
RCA/Sony Music
Magic! to kanadyjski zespół, łączący w swojej twórczości elementy pop rocka i reggae. Powstała w 2012 roku, z inicjatywy wokalisty oraz

10/10

Druga edycja Arboretum

Utwory kompozytorów z całego świata przeszły do finału II edycji Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego Krzysztofa Pendereckiego.

II edycja Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego Krzysztofa Pendereckiego Arboretum jest już na półmetku. Konkurs był otwarty dla kompozytorów wszystkich narodowości bez limitu wieku. Jego specyfiką jest dwuetapowa procedura. W pierwszym etapie nadesłane anonimowo utwory (a było ich w tym roku prawie 120!) oceniali trzysobowe jury: Paul Patterson, Paweł Mykietyn i Maciej Żółtowski. Do drugiego etapu, publicznego wyłonienia podczas specjalnego koncertu Radomskiej Orkiestry Kameralnej, zostało zakwalifikowanych sześć prac: Stefano Bonilauri (Włochy) – „Mare Interrotto per tredici archi”; Giovanni Dario Manzini (Włochy) – „A Current Under Picked his Bones in Whispers”; Fabio Nieder (Niemcy) – „3 unvollendete Portraits für Streichorchester”; Satoshi Ohmae (Japonia) – „Symphonic canticle for string orchestra”; Rita Ueda (Kanada) – „ice melting... trickling gently...”; Guo Yuan (Chiny) – „Three Times – for string orchestra”.

Koncert finałowy odbędzie się 30 listopada o godz. 18. Po wykonaniu kompozycji przez Radomską Orkiestrę Kameralną zapadnie decyzja głównego jurora, prof. Krzysztofa Pendereckiego, o wyborze laureatów. Przyznane zostaną trzy nagrody regulaminowe: I nagroda: 30 tys. zł, II nagroda: 10 tys. zł, III nagroda: 5 tys. zł. W tym roku zostanie przyznana także nagroda publiczności. W trakcie przerwy każda osoba z publiczności będzie mogła wskazać na przygotowanych wcześniej kartach do głosowania jeden z utworów, który jej zdaniem był najlepszy. Po przeliczeniu głosów, kompozycja, która uzyska największe poparcie otrzyma nagrodę publiczności w wysokości 5 tys. zł, ufundowaną przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Celem organizowanego konkursu jest wzajemne zbliżenie muzyki współczesnej i publiczności regularnych koncertów filharmonicznych. Dotychczas realizowane konkursy nie uwzględniały udziału publiczności podczas finałowego wyboru laureatów. Muzyka współczesna przestaje być w ten sposób domeną specjalistów i bywalców elitarnych festiwali. Konkurs zaoocuje także powstaniem wielu nowych dzieł, z których sześć doczeka się światowego prawykonania podczas tego koncertu finałowego w Radomiu.

Unikalne jest też powierzenie funkcji jurora na tym etapie jednej osobie. Będzie to tym samym konkurs autorski, w którym odpowiedzialność nie będzie rozłożona na kilka, często bliżej nie znanych osób.

Honorowy Patronat nad Konkursem Arboretum objął prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

RED

Święto Chleba naprawdę wielkie

Tysiące gości odwiedziło w niedzielę, 7 września XVI Święto Chleba w Muzeum Wsi Radomskiej. Był to wielki rodzinny piknik i jednocześnie promocja regionalnych wypieków. Wszystko pod hasłem „Jedz chleb – żyj zdrowo”.



Wszystko rozpoczęło się mszą w intencji rolników i piekarzy. Potem rozstrzygnięto konkursy „Tradycyjny Wieniec Dożynkowy”, „Mój przepis na chleb”, wręczone zostały też najwyższe odznaczenia rzemieślnicze, „Szabla Kilińskiego”.

Obok kapel ludowych wystąpią muzyczne gwiazdy: Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej, Jan Trebunia Tutka i Jazgot. Owacje wzbudził pełen energii kwartet Frumet Project.

W Domu Ludowym otwarto cie-

kawą wystawę batików artystki z Dębłina Anny Krawczak „Śladami bogów i demonów według mitologii słowiańskiej”.

- Wodniki, rusalki, utopce, południce, które tu widzimy nie powinny dziwić. W Polsce od kilku lat ożywa zainteresowanie kulturą Słowian, w sztuce pojawia się coraz więcej jej interpretacji. To dobrze, w ten sposób zwracamy uwagę, że na naszych ziemiach też stała się niezwykle bogata, oryginalna mitologia - mówił na wernisżu etnograf Marcin Stańczuk.

Jak zwykle na Święcie Chleba była możliwość degustacji pieczywa, kiermasz rękodzieła ludowego (z pokazami filcowania, wytwarzania witraży, haftu, rzeźby w drewnie, szydełkowania, malowania na szkle), a na terenie skansenu chętni oglądali spulchnianie gleby za pomocą kultywatora, orkę pługiem konnym, obróbkę lnu, czy pokaz pozyskiwania kaszy gryczanej. Nie zabrakło też prezentacji klubów sportowych i po-

kazów fitness.

Na Święto Chleba zapraszali przedstawiciele Cechu Piekarzy w Radomiu: Jarosław Gajda, Tadeusz Fogiel i Paweł Pastuszka, którzy chcą promować zdrowy styl życia m.in. przez zdrowe pieczywo.

- Skansen jest naszą radomską perłą, a ta impreza trwała przez lata i mam nadzieję, że trwać będzie. Kiedy widzę tu dziś kilkanaście tysięcy ludzi, jestem o to spokojny - mówił podczas imprezy prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

AKA



W teatrze gorący wrzesień

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego nowy sezon rozpoczyna z przymiutem. We wrześniu czekają nas trzy premiery! A w październiku oczywiście Festiwal Gombrowiczowski.



teligentna, przewrotna, skrząca się dowiecipem propozycja nie tylko dla par...

- W październiku już zapraszamy na tydzień z Mistrzem Gombrowiczem. Wiele gwiazd, znakomici goście z Ritą Gombrowicz na czele, fantastyczne przedstawienia (w tym 2 prapremiery), świetne zespoły z kraju i zagranicy (m.in. aż dwa teatry narodowe!), konferencja naukowa, wystawy i to wszystko czeka nas podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego.

Jeżeli 12 września o godz. 19 na scenie Kłotownia aktorzy prezentują „Demona z Marianpola” na podstawie „Dybuka” Szymona An-skiego. Reżyseruje znany radomskim widzom z „Siedmiu lekcji dla zmarłych” Janusz Wiśniewski.

- Wiśniewski mistrzowsko łączy awangardę z tradycją, a przedstawienia zaskakują wypracowanym, wręcz malarskim kształtem. To teatr pełen poezji, nasączony licznymi odniesieniami - do literatury, sztuki, filozofii...Punktem wyjścia do najnowszego przedstawienia artysty stała się piękna żydowska opowieść o duchu zmarłego kochanka, który nie może zapaść spokoju, dopóki nie wtargnie w ciało ukochanej, by w ten sposób się z nią połączyć - zaprasza teatr.

Tydzień później, 20 września o godz. 18, na Dużej Scenie odbędzie się oficjalna premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Spektakl Grabowskiego próbuje nazwać zagrożenia, które i dla Wyspiańskiego i dla nas są nadal widoczne na każdym kroku - brak jedności, wzajemna nieufność, nadmierna emocjonalność, obarczanie innych odpowiedzialnością za własne niepowodzenia, spory o to, kto zawińł, dlaczego inni mają lepiej niż my...

26 września o godz. 18 na Scenie Kameralnej trzecia premiera - „Prawda” Floriana Zeller'a w reżyserii Zbigniewa Rybki. W tej komedii wszystko kręci się wokół kłamstwa. Konfiguracja jest prosta - dwa zaprzyjaźnione małżeństwa i zdrada. Bohaterowie dokonują karkołomnych zabiegów, by prawda nie wyszła na jaw. Nikt do końca nie wie, kto mówi prawdę, a kto kłamie. In-

**Źródło i zdj.:
Teatr Powszechny**

RECENZJE



DJ Paul Elstak & Mental Theo
Feat. Gin Dutch – Raving Beats
Spinnin' Records
Dwaj giganci holenderskiej sceny

happy hardcore, postanowili zabrać nas w szalone lata 90. za sprawą swojego najnowszego hitu „Raving Beats”. Niemal 50-letni didżeje połączyli siły, by w zdominowanych przez odtwórcze dźwięki spod znaku big roomu czasów, przywrócić charakterystyczne brzmienie rave'u. Szybkie beaty, wesołe melodie i charakterystyczny wokal w połączeniu z trapową wstawką i rapem dają nam mieszankę wybuchową, fundując przejażdżkę w wesołe czasy młodości. Czyżby szykował nam się powrót starej dobrej szkoły muzyki dance? Tego nie wiemy, pewne jest natomiast, że warto posłuchać tego zakręconego kawałka i prześledzić przy nim całą noc.

9/10

75 lat temu, we wrześniu...

„(...)rachuba na humanitaryzm w przyszłej wojnie byłaby tragicznym błędem. Dla ludów dobrej woli oznaczałaby ona zdanie się na łaskę i niełaskę tych przeciwników, którzy bez względu na międzynarodowe zakazy przygotowują się do wykorzystania w razie wojny wszystkich możliwych środków zniszczenia”.

(gen. Władysław Sikorski, „Przyszła wojna”, Warszawa 1934)



Kwatera żołnierzy na cmentarzu wojskowym przy ul. Limanowskiego

Chyba nikt nie miał wątpliwości, że wojna wybuchnie. Otwarte pozostały pytania: kiedy i jak długo będzie trwała?

Dla nikogo nie było tajemnicą, nęgaśniała to prasa i radio, że w pierwszych dniach wojny należy spodziewać się nalotów wroga na dalekim zapleczu frontu. Najbardziej obawiano się użycia przez Niemców broni chemicznej. W „Dzień Dobry Ziemi Radomskiej” ukazywał się systematycznie cykl artykułów omawiających zachowanie podczas nalotu, zasady gromadzenia i zabezpieczanie żywności, instrukcje stosowanie masek przeciw gazowym.

Radom w ogłoszonej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wykazał się bardzo dużym zaangażowaniem. Zebrano kwotę ponad 2 milionów złotych, co na jednego mieszkańca Radomia dawało wkład 113 zł, przy średniej krajowej 11,5 zł.

Na początku lipca 1939 roku w magistracie odbyła się narada pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Grzeczmarowskiego. Omawiano na niej możliwość budowy schro-

przyjacielskiego – zagrożona będzie ludność cywilna, a przede wszystkim mieszkańcy uprzemysłowionych miast, do których należy Radom. W trosce o życie obywateli, władze rządowe nakazały kopanie rowów, do których w czasie bombardowania chroniliby się ci wszyscy, którzy nie posiadają schronów przeciwlotniczych. Rowy takie odpowiednio wybudowane i przykryte – zabezpieczają przed pośrednim działaniem bomb kruszących, więc podmuchem, odłamkami i gruzem”.

Wybuch wojny był dla wielu szokiem. Nie przez sam fakt niemieckiej agresji, bo tej spodziewano się w każdej chwili, ale przez to, że jednak wybuchła. Każdy miał do ostatniej chwili nadzieję, że nie dojdzie do zbrojnego starcia.

Relacja Kazimierza Leskiego: „1 września 1939 r. znajdowałem się w Sadkowie pod Radomiem, na terenie Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa. Rano obudził nas warkot większej grupy samolotów, lecących na wysokości 3000 metrów. Ranek był cudowny, bezchmurny, widocz-

5,15. Budzą mnie Dornieri – białe sylwetki na zamglonym niebie. Dwie godziny w rowie odłamkowym... Major Suss kieruje mnie do sklepu Mojłowskiego (Majewskiego), gdzie są zasypiani. Odkopujemy sześciu: Koźmińskiego (Jan plut. pchor. 21 lat), Kamockiego (Kazimierz, plut. pchor.), Grabowskiego (Paweł, plut. pchor. lat 20), telegrafistę i jeszcze dwóch”.

Pozostali dwaj, którzy zginęli w okopie na lotnisku to najprawdopodobniej kapral Feliks Karyzma i kapral Bolesław Kopeć. W tym dniu spośród elewów Szkoły Podchorążych zginął jeszcze kapral Zenon Staniłko. Wśród poległych lub zmarłych z ran w dniu 2 września znajdują się jeszcze szeregowy Henryk Fijałkowski, ogniomistrz Edward Walczak i porucznik KOP Michał Klepacki.

Ks. Grelewski w swoich wspomnieniach odnotowuje następujące spostrzeżenie:

„2 września (...) pierwsze ofiary – na ul. Traugutta 27, bomba uderza w dwupiętrową kamienicę. Rozdziera front – cztery osoby zabite, kilku rannych. Zaczyna robić się gorąco. Ale na ludziach to jeszcze nie robi wrażenia. Thumnie śpieszą oglądać zabitych i rannych”.

Kolejne dni wojennej grozy i kolejne osobiste tragedie, o których milczy historia.

Relacja ks. Kazimierza Grelewskiego z 3 września: „W tym dniu młoda kobieta szła po raz pierwszy do pracy w fabryce masek i doszła po śmierć. Zginął ojciec moich uczennic Basi i Julity Gołaszewskich (Stefan Gołaszewski, lat 34)”.

Kiedy Stanisław Kołkiewicz wrócił do domu przy ulicy Placowej 12, zastał same zgłiszczyska. Halinka i Teresa, pięcioletnie bliźniaczki, jego córki, zginęły na miejscu. Jego żona, Salomea zmarła w szpitalu Garnizonowym dwa dni później. Najmłodsza córka Kołkiewicza, trzyletnia Marysia, zmarła w szpitalu św. Kazimierza, 17 września. Cała czwórka spoczęła we wspólnej kwaterze na cmentarzu przy ulicy Limanowskiego.

Plutonowy Jan Neska, st. strzelec Ludwik Stępień i jeszcze dwóch żołnierzy pełnili dyżur przy działku plot ustawionym na wiadukcie, kiedy całkiem nisko przelatywał niemiecki samolot. Rozpoczęli ostrzał. Samolot zawrócił i zrzucał bomby. Jedna z nich trafiła z stanowisko działka. Zginęli wszyscy na miejscu.

Relacja ks. Kazimierza Grelewskiego z 4 września: „Jak się później dowiedziałem, w dniu tym został rozbity na stacji budynek poczty nr 2, a znajdujący się niby w schronie pracownicy nie tylko ponieśli śmierć, ale w podziemiach zostali zalani wodą ze zniszczonego wodociągu”. I z 5 września: „Po południu wziąłem udział w pogrzebie pierwszych ofiar agresji hitlerowskiej. Wśród powszechnego placzu załadowano 25 trumien na sa-

mochód ciężarowy, ale na cmentarz nie miał ich, kto nieść do wspólnej mogiły. Brakło mężczyzn, więc kobiety po ciemku nosiły trumny”.

Ze względu na niebezpieczeństwo bombardowań i ilość ofiar zaczęto chować zmarłych na placu za kościołem Najświętszej Marii Panny oraz w ogrodzie szpitala św. Kazimierza.

Józef Stępkowski, mieszkał przy rogu ulicy Średniej i Odrodzenia. 5

niez niewiele osób wie, że na radomskim cmentarzu znajduje się kwatera cywilnych ofiar wrześniowych bombardowań.

Mimo upływu 75 lat nie ma listy osób, które poniosły śmierć w wyniku wrześniowych bombardowań. W opracowaniach można spotkać jedynie szacunkowe dane, około 150 - 200 zabitych i rannych. Poniżej prezentujemy pierwszą próbę stworzenia ta-



Inskrypcja na zbiorowej mogile ofiar bombardowania

września wracał z kościoła. Kiedy nadleciały niemieckie samoloty ukrył się pod wiaduktem na ulicy Słowackiego. Tam zginął rażony odłamkami bomb.

Z tamtych tragicznych dni zachowało się jedynie kilka zdjęć zburzonych domów. Dziś już niewiele osób może wskazać miejsca tragedii. Rów-

kiej listy. Powstała ona na podstawie ksiąg zmarłych parafii Opieki Najświętszej Panny Marii i św. Jana, oraz na podstawie inskrypcji na mogiłach. Pomocne były w stworzeniu tej listy również wspomnienia ks. Kazimierza Grelewskiego, Jan Ochendzana, Kazimierza Leskiego oraz Alicji Kęsik.

Jacek Lombarski

Zginęli w bombardowaniu lub zmarli z ran (w nawiasie wiek wymienionych osób):

1 września 1939 roku: Franciszek Kluziak, Marian Paros (10), Józef Klis (20), Felicja Wlazło (22), Antoni Kacprzyński (56).

2 września: Stanisław Zajac, Henryk Fijałkowski, Paweł Grabowski, Kazimierz Kamocki, Feliks Karczma, Michał Klepacki, Bolesław Kopeć, Jan Koźmiński, Edward Walczak, Zenon Staniłko.

Prawdopodobnie 3 września: Sabina Chocholska (14), Stanisław Bator (38), Zdzisław Bator (4).

3 września: Jan Frączek (47), Czesław Pluta (24), Władysław Sobczyk (15), Bolesław Dzikowski (51), Stefan Gołaszewski (34), Józef Zapalowicz (48), Krystyna Janicka (14), Halina Konkiewicz (5), Waław Zbytniewski (36), Helena Szumielewicz (44), Danuta Cieplińska (5), Antoni Bernat, Zofia Chocholska (39), Józef Kilian (18), Henryk Kacperski (14), Jerzy Kwapiński (14), Stanisław Urbański (42), Teresa Konkiewicz (5), Edward Kozłowski (32), Andrzej Dmochowski (12), Jan Odzimek (70), Jan Neska (33), Ludwik Stępień (33).

5 września: Władysława Tarkowska, Wojciech Zięba, Józef Stępkowski (55), Salomea Kołkiewicz (ranna w bombardowaniu 3 września) (31), Wanda Gąsowska (47), Stefan Ambroziak, Leon Binkowski, Antoni Fularzewicz, Stanisław Miłoszowski (34), Jan Zieliński.

6 września: Donatyli Zielińska (14), Stefania Platos (17).

7 września: Stanisław Jaśkiewicz (45), Józef Jaśkiewicz (27), Roman Jaśkiewicz (8), Danusia Jaśkiewicz (4), Aleksander Pułka (33), Kazimiera Pułka (29), Barbara Pułka (4), Jakub Gibski, Mieczysław Gładysz, Walenty Kabińczyk, Antoni Ziolkowski, Franciszek Głogowski.

8 września: Anna Jopkiewicz (30), Stanisław Nowakowski (72), Stanisław Makłasiński, Alfred Nitke.

9 września: Władysław Stanisławski (36), Stanisław Celej (13), Jan Gałaszewski.

11 września: Aleksander Kozicki (37).

12 września: Henryk Bujala (10), Czesław Bujala (14).

17 września: Maria Kołkiewicz (ranna w bombardowaniu 3 września) (3)



Zniszczony bombą budynek na rogu ulic Okulickiego i Główniej

Fot. ze zbiorów Mariusza Króla

nów przeciwlotniczych i przeciwgazowych o pojemności 20-50 osób. Było to jednak zbyt drogie przedsięwzięcie i zrezygnowano z niego, wprowadzając w życie projekt kopania osłoniętych rowów i ziemianek przeciwlotniczych.

W „Dzień Dobry...” z 24 sierpnia ukazał się apel prezydenta:

„Obywatele Radomia. Nad Polską zawisła groźba wojny, w której, ze względu na działania lotnictwa nie-

ność i słyszalność doskonała. Samoloty leciały spokojnie i równo. Ich potężny warkot wywabiał z budynków wszystkie żywe dusze. Sylwetki samolotów, pomimo dość sporej wysokości ich lotu, rysowały się wyraźnie na tle porannego nieba. To były Heinkle. Na zabudowania szkoły, hangary, lotnisko spadać zaczęły bomby”.

Kolejny dzień to kolejny nalot i śmiertelne ofiary. Relacja Jan Ochendzana: „2 września 1939 – Sadków,